

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 31)
z dnia 25 lipca 2012 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 31)

25 lipca 2012 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe (druki 463 i 579).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Żuchowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz**, **Agnieszka Pawłowska-Ryś** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otwieram posiedzenie. W porządku jest rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe. Podczas wczorajszej debaty plenarnej w drugim czytaniu zostały zgłoszone 4 poprawki. Przypominam, że w sprawozdaniu jest już wniosek mniejszości, który przechodzi do trzeciego czytania. Będziemy te 4 poprawki rozpatrywać. Trzy są klubu PO, czwarta klubu PiS.

Winna jestem państwu jakieś wyjaśnienie, jeśli chodzi o pierwszą poprawkę. Zresztą podczas posiedzenia mówiłam, nie wszyscy musieli słuchać, po pierwszym czytaniu i sporządzeniu sprawozdania, dosłownie w ostatniej chwili otrzymaliśmy, więc już było trudno na to reagować, opinię Ministra Spraw Zagranicznych, który w jakimś sensie zakwestionował zgodność z prawem unijnym sformułowania w art. 31a ust. 3, gdzie była mowa o sprostowaniu, jak ono powinno trafiać, że musi być nadane w placówce pocztowej operatora publicznego i w terminie nie dłuższym niż 14 dni. By się specjalnie nie rozwodzić, powiem, że zastrzeżenia brały się stąd, że przywołanie Prawa pocztowego jakby ogranicza terytorium, na którym to sprostowanie może być nadane, ponieważ Prawo pocztowe obowiązuje na terytorium RP, co byłoby działaniem dyskryminującym w stosunku do obywatela, który nie przebywa na terenie Rzeczypospolitej bądź w ogóle nie jest obywatelem Rzeczypospolitej, a w unijnych regulacjach wszyscy musimy mieć równy dostęp m.in. do takiej możliwości. Wczoraj jeszcze przed drugim czytaniem konsultowałam się z Biurem Legislacyjnym, ale także z BAS, które wcześniej nie zwróciło uwagi na to sformułowanie i zaopiniowało pozytywnie. Zarówno w Senacie, jak i u nas projekt był omówiony jako projekt, który nie podlega regulacjom unijnym. BAS uczciwie mi powiedziało, że nie jest w stanie w tej chwili zanalizować te zastrzeżenia. De facto BAS z nimi się nie zgadza, ale rozumie, że MSZ wie lepiej, czy ma bardziej aktualne dane na temat rozmów z Komisją Europejską i w gruncie rzeczy podobno trwają takie rozmowy, że być może trzeba zmienić nasze Prawo pocztowe. W każdym razie chodzi o coś, co się dopiero będzie działo. Nikt w takim tempie nie był w stanie tak logicznie powiedzieć, czy to jest zgodne, czy to nie jest zgodne.

W sumie po naradzie zarówno z Biurem Legislacyjnym, jak i z BAS uznaliśmy, a właściwie ja uznałam, że jeżeli nie będzie tego przywołania Prawa pocztowego i w ogóle nie będziemy mówili gdzie, tylko że nadane w placówce pocztowej, to rozumiem, że w całej Europie jednak są jakieś placówki pocztowe – nieważne czy są publiczne, czy prywatne – są jacyś operatorzy pocztowi, bo tego według mnie jeszcze nikt w Unii nie zlikwidował. Jeżeli wydłużymy termin z 14 dni, bo to może być jakaś bariera czasu, do 21 dni, to nie

powinno być zastrzeżeń. Ta poprawka jest właśnie takiej treści: „Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego”. To jest jedyne, co mogę zrobić. Oczywiście, to będzie jeszcze opiniowane przez MSZ. BAS powiedziało, że nie rozumie do końca, o co chodzi Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Gdyby były jakieś zastrzeżenia, to rozumiem, że wrócą one do Senatu i już Senat będzie się tym martwił. W moim przekonaniu i także Biura Legislacyjnego poprzez ten brak przywołania Prawa pocztowego jakby wyjmujemy to z terytorium wyłącznie Rzeczypospolitej, bo po prostu używamy ogólnych pojęć. To tyle wyjaśnień. Jeżeli jeszcze są jakieś pytania w tej sprawie, to proszę bardzo, bo rzeczywiście tak się złożyło, że jestem tutaj chyba w miarę zorientowana w czym rzecz i stąd propozycja takiej poprawki. Czy ktoś z pań i panów posłów ma tu jakieś zastrzeżenia? Nie widzę, nie ma.

Przechodząc do rozpatrzenia, poddam tę poprawkę pod głosowanie, bo wyjaśniłam, jak to wygląda.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 1? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie – 16. Dobrze.

Proszę państwa, poprawka nr 2. Jak państwo wiecie, właściwie tę kwestię już rozstrzygnęliśmy rozpatrując po pierwszym czytaniu. Był natomiast lekki niepokój, bo jak się szybko coś formuluje, to po prostu propozycja była troszeczkę niedoskonała stylistycznie. Tutaj zaproponowaliśmy chyba bardziej czytelną i jaśniejszą formułę. Głównie chodzi o to, co można zastrzec do wiadomości redakcji, więc to rozstrzygnęliśmy, wszyscy byliśmy za tym. By to lepiej brzmiało, dodaliśmy nowy ustęp. Tutaj on jest nienumerowany, bo rozumiem...

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Pani przewodnicząca, na razie jest nienumerowany, ale jeśli zostanie przyjęty, to oczywiście Biuro Legislacyjne ujednocili numerację w całej ustawie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Czy tutaj są jakieś pytania bądź wątpliwości? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję, jednogłośnie.

Poprawka nr 3. To też jest kwestia, o której mówiliśmy. Izba Wydawców Prasy proponowała – wydaje mi się, przynajmniej myśmy tak uznali – zręczniejszą redakcję tego przepisu. Tam była kwestia czcionki, tego, czy ma być duża czy mała, czy ma się wybijać. Tu jest propozycja, że ma to być czcionką standardową i cała reszta zostaje, pod widocznym tytułem „Sprostowanie”. Jest natomiast kwestia tej czcionki, żeby było wiadomo. Bardzo proszę – pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, jednak to nie jest tylko kosmetyczna zmiana, lecz istotna zmiana merytoryczna w stosunku do brzmienia przyjętego przez Komisję, dlatego że istotą tego przepisu w dotychczasowym brzmieniu w naszym druku było to, aby sprostowanie było wydrukowane taką czcionką, jaką był inkryminowany artykuł, do którego odnosi się sprostowanie. Chodziło o sytuacje typu tabloidalne, tzn. o takie, w których np. jakaś nieprawdziwa informacja jest wybita wielką czcionką w sposób bardzo wyeksponowany, a sprostowanie będzie wtedy opublikowane tzw. standardową czcionką, która w przypadku wszystkich wydawnictw wynosi maksimum 10 punktów i to będzie potraktowane jako standardowa czcionka w przypadku wszystkich gazet i czasopism. W związku z tym istnieje niebezpieczeństwo, że będzie bardzo duża nierównowaga między siłą rażenia materiału nieprawdziwego a tym, w jaki sposób będzie wyglądało sprostowanie. Stąd jednak sugerowałabym negatywne zaopiniowanie tej poprawki i pozostawienie tego w brzmieniu proponowanym przez Komisję w pierwszym druku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, ja się oczywiście z panią zgadzam, ale po prostu wiem, że czy zapiszemy w ustawie, że taką samą czcionką, czy nie, to w ogóle oby było to sprostowanie. W moim przekonaniu wątpliwa jest skuteczność takiego zapisu. Zaraz powiedzą, że mieli sensacyjny materiał, to dali na pierwszej stronie jakąś olbrzymią czcionką. Potem powiedzą, że przecież mają inne ważne materiały itd. Będziemy głosować i to jest do państwa wyboru. Ja przyjmuję pani uwagę, ona jest trafna. Wiem, że zawsze lepsze jest wrogiem dobrego. Myśmy akurat tutaj to przyjęli, ale to przyjęł mój klub, co nie znaczy, że musi przyjąć cały Sejm. Jest zastrzeżenie, będziemy głosować.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 3? (8) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka nr 4. Jeśli można, to powiem, że na posiedzeniu prezentowała ją pani poseł Bubula. Według mojej oceny ona się różni tylko jedną kwestią. Początkowo wyglądała na bardzo bogatą, ale chodzi tylko o jedną kwestię. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, powtórzyliśmy całe brzmienie tego nowego ustępu w artykule, ale tylko z tego względu, żeby umieścić to w kontekście, natomiast zmiana dotyczy tylko jednej rzeczy, czyli w pkt 2 w tym ustępie dodajemy przepis, który mówi o stałej opłacie od pozwu w zakresie żądania sprostowania w wysokości 100 zł. Chodziło o to, że jeśli obowiązywałyby tutaj przepisy ogólne w materii opłat sądowych, czyli ustawa o opłatach sądowych w postępowaniu cywilnym, to wówczas powstaje wątpliwość co do tego, czy to jest objęte opłatami innymi o charakterze niemajątkowym, czyli 600 zł, czy też będzie oceniane przez sądy pod względem wartości przedmiotu sporu. W związku z tym wtedy w skrajnych przypadkach mielibyśmy do czynienia nawet z oszacowaniem 5% wartości kosztowych sprostowania np. w największych stacjach telewizyjnych. By nie powstała taka wątpliwość, proponujemy tutaj po prostu zapisanie tego w projekcie ustawy.

Wszystko bierze się stąd, że podczas pierwszego czytania, jak pani przewodnicząca pamięta, nikt nie umiał odpowiedzieć na pytanie, z jakim charakterem opłat sądowych będziemy mieli tutaj do czynienia. Jeśli to zostanie przesądzone w samej ustawie, to ustawa o opłatach sądowych w postępowaniu cywilnym dopuszcza takie sytuacje, że właśnie w takich przypadkach, jeśli ustawy szczegółowe określają ściśle wysokość opłaty za złożenie pozwu, to wówczas obowiązuje to w takich wysokościach, jak w ustawach szczegółowych. Bardzo proszę o przychyłność w stosunku do tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, przepraszam, ale to chyba nie tylko ja słyszałam. Obecny na pierwszym czytaniu sędzia powiedział, że jest to opłata w wysokości 30 zł. Przypominam, że tutaj nie ma mowy o żadnym procencie wartości sporu, dlatego że to jest pozew o opublikowanie sprostowania. Tu nie ma żadnej wartości. Tu nie oceniamy moich strat moralnych, jeśli ktoś nie zmieściłby mi sprostowania. Dlatego tu może być taka szybka i uproszczona procedura, bo w gruncie rzeczy to jest tylko pozew o opublikowanie sprostowania. Nie wiem, może się pomyliłam, ale chyba nie byłam tutaj sama. Ja pamiętam te 30 zł, dlatego się zdziwiłam, że państwo podnosicie tę kwotę. Bardzo proszę – pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja mam ekspertyzę radcy prawnego. Zacytuje: „Z ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z art. 26 wynika, że od pozwu o ochronę dóbr osobistych oraz o ochronę innych praw niemajątkowych pobiera się opłatę stałą 600 zł”. Z orzecznictwa wynika, że sądy oceniają to różnie, np. jeśli powód żąda przeproszenia i zapłaty kasy, to rozszczenie jest mieszane i trzeba wnieść opłatę 600 zł oraz 5% kwoty, inne zaś, że obowiązuje tylko opłata stała. To, co usłyszeliśmy od przedstawiciela KRS na pierwszym czytaniu, chyba nie jest zgodne z prawdą, bo...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chyba jest, bo to nie są pozwy o ochronę dóbr osobistych.

Poseł Jacek Świat (PiS):

To, co czytam, to jest ekspertyza radcy prawnego, który na co dzień zajmuje się tymi sprawami. Mamy tu więc bardzo różne opinie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pani poseł Ozga.

Poseł Krystyna Ozga (PSL):

Mam wątpliwość, czy poprawka wnoszona przez panią poseł powinna być zawarta właśnie w tej materii, w tej ustawie. Nawiązując do tego, co mówiła pani przewodnicząca, w tej ustawie te kwoty jakby dotyczyły wniesienia opłaty za umieszczenie sprostowania. Prosiłabym Biuro Legislacyjne, żeby odniosło się do tej kwestii. Czy materia tej poprawki dotyczy naszej ustawy?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeszcze mamy ministerstwo. Może rzeczywiście ktoś nas tutaj wprowadzał w błąd. Biuro Legislacyjne – proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Wydaje się, że jednak jest to związane, bo na posiedzeniu Komisji była rozmowa na temat kosztów sądowych. To rzeczywiście wszyscy pamiętamy. Z tego, co mówił pan sędzia, wynika, że nie do końca wiadomo, jak te sprawy będą klasyfikowane, czy jako ochrona dóbr osobistych, czy jako majątkowe i stąd wynika problem, jaką zastosujemy opłatę z ustawy o kosztach sądowych. Rozumiem, że stąd również jest ta poprawka.

Skoro już jestem przy głosie, to chciałabym zauważyć, że to jednak jest w ogóle tryb odrębny, specyficzny, że w sumie należałoby się pokusić o zmianę ustawy o kosztach sądowych, przy czym ja również zdaję sobie sprawę z tego, że wtedy byłoby to jednak wyjście poza materię tej nowelizacji. Skoro jednak tutaj mamy już ten tryb szczególny, bo jednak są skrócone terminy w stosunku do kodeksowych, to również jest zaproponowana stała opłata przez klub PiS.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani mecenas przychyła się do tej poprawki.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Raczej tak, skoro już tu jest taki tryb szczególny, to w sumie można by to umieścić, chociaż z legislacyjnego punktu widzenia rzeczywiście byłoby lepiej, gdyby to było zawarte w ustawie o kosztach sądowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Senat nie dał nam tej szansy.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Rozumiem, przy czym – tak jak mówiłam – nie wiadomo, jak te sprawy klasyfikować, majątkowe czy niemajątkowe; stąd jest problem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy ministerstwo mogłoby nam coś pomóc?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski:

Prawnicy z ministerstwa bardzo się rwą, by pomóc w tej trudnej sytuacji. Nie wiem, czy pomogą, czy skomplikują sprawę. Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, proszę nie komplikować.

Główny specjalista w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Karol Zgódka:

Spróbuję jak najprościej to wszystko wyjaśnić. Naszym zdaniem, w projektowanym art. 52 powstaje nowe szczególne roszczenie o opublikowanie sprostowania. Nie jest to roszczenie majątkowe, gdyż nie dotyczy żadnej sprawy majątkowej, ani roszczenie o ochronę dóbr osobistych. Roszczenia o ochronę dóbr osobistych są kierowane do sądu

na podstawie art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego – tylko i wyłącznie na tej podstawie prawnej. Tutaj natomiast podstawa prawna jest inna. Jest to art. 52 i jest nią roszczenie o opublikowanie sprostowania. Ponieważ nie ma tutaj mowy o roszczeniach, o prawach majątkowych, a ustawa o kosztach sądowych nie przewiduje żadnej nowej opłaty stałej w tym zakresie, to w grę wchodzi art. 14 ustawy o kosztach sądowych, który brzmi: „opłatę podstawową pobiera się w sprawach, w których przepisy nie przewidują opłaty stałej, stosunkowej lub tymczasowej”, a opłata podstawowa wynosi 30 zł. W naszej opinii opłata od tego pozwu będzie wynosiła 30 zł, więc propozycja ust. 2 w proponowanej poprawce podwyższałaby tę opłatę. Można to ewentualnie zapisać wprost, że ta opłata wynosi 30 zł, ale z legislacyjnego punktu widzenia najlepiej byłoby to zrobić w ustawie o kosztach sądowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, już zostawmy, teraz już nic nie można, jesteśmy po drugim czytaniu, więc albo uznajemy, że sędzia z KRS wie, co mówi i dokładnie to powiedział, i pan mecenas przywołał nam określony artykuł ustawy o opłatach sądowych, albo uznajemy, że ryzykujemy i piszemy 100 zł. W tej chwili nie mamy innego wyjścia. Moje zdanie jest znane, ale to nie tylko moje zdanie decyduje. Czy są tutaj jeszcze jakieś wątpliwości? Czy pani mecenas mogłaby odnieść się do tego, co powiedział pan mecenas z ministerstwa?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Oczywiście, nawet nie śmiem kwestionować kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości, zwłaszcza że nie mam przed sobą ustawy o kosztach...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, to jest tylko kultura.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Rzeczywiście sędzia Żurek na posiedzeniu Komisji też mówił o opłacie 30 zł.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mamy to w protokole.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Mamy teraz potwierdzenie, że rzeczywiście tak jest, a nie wchodzi inne przepisy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Bubula (PiS):

Przepraszam, oczywiście możemy sprawdzić w stenogramie z posiedzenia Komisji, ale jednak pan sędzia się zastrzegł, że musi to jeszcze sprawdzić, więc chciałabym to przywołać. Nie było to stwierdzenie o charakterze kategoriycznym, jak państwo to dzisiaj przedstawiają.

My to przedłożyliśmy różnym prawnikom i rzeczywiście doszło do sytuacji, w której opinii na temat tego, o jakim charakterze będzie to roszczenie, były bardzo rozbieżne i stąd chodziło o jednoznaczne przesądzenie całej sprawy. Byłoby świetnie, gdyby państwo mieli rację, że będzie to 30 zł, bo naszą intencją było to, że ma być niska opłata, żeby nie doszło do sytuacji, w której będzie ona szacowana w wysokości przedmiotu sporu. Z miłą chęcią wycofamy tę poprawkę nawet przed głosowaniem, jeżeli tak będzie, ale nawet dzisiejszy przebieg dyskusji nie przekonuje co do tego, że na pewno będzie to 30 zł.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, my to przegłosujemy, wy tego głosowania nie wygracie i wtedy zgłosicie wniosek mniejszości.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Teraz już nie można.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To trudno, każdy ryzykuje i bierze odpowiedzialność. Bardzo proszę.

Posel Krystyna Ozga (PSL):

Kwestia jest kontrowersyjna i w tym momencie nie jest do końca jasna. Gdybyśmy uznali tę poprawkę pani poseł, to podwyższamy z 30 do 100 zł. Ja o tych 30 zł też słyszałam. Siedziałam bardzo blisko pana sędziego. Skoro nie mamy sprecyzowanej do końca tej materii, proponuję, żeby może wycofać tę poprawkę, a przecież we wrześniu rozpoczynamy procedowanie nad całościową ustawą – Prawo prasowe i jeżeli będzie taka potrzeba, to wówczas wrócimy do tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Dąbrowski.

Posel Andrzej Dąbrowski (SP):

Jeżeli mogę, to jeszcze zwrócę się do pana mecenasa. Z tego, co panowie mówili, wynika, że przegłosowując tę poprawkę istnieje niebezpieczeństwo, że podniesiemy tę opłatę, chociaż tutaj nie ma szacowania, dochodzimy sprostowania, więc nie będzie dochodzenia jakiejś kwoty. Rozumiem, że we wrześniu zaczynamy pracę nad projektem PSL. Moim zdaniem, tu nie ma niebezpieczeństwa, ale panowie potwierdzają, że jest niebezpieczeństwo podwyższenia ewentualnie tej opłaty, tak? Dziękuję bardzo.

Posel Barbara Bubula (PiS):

Mam następującą propozycję. Pani przewodnicząca już zaczęła mówić, że przegłosujemy to w tej chwili. My to głosowanie przegramy i wtedy powstanie jeszcze możliwość wycofania tej poprawki nawet przed piątkowym głosowaniem, jeżeli potwierdzą się te opinie. Zlecimy jeszcze dodatkowe ekspertyzy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak przegracie, to jej już nie będzie.

Posel Barbara Bubula (PiS):

Nie, pani przewodnicząca, dzisiaj tylko opiniujemy poprawki i one będą przedmiotem głosowania w piątek, prawda?

O co nam chodziło? Chodziło nam o podniesienie tego problemu, ponieważ powstały wątpliwości i chodziło o to, żeby jeszcze raz ten temat był przedmiotem rozważań Komisji. Powtarzam, że naszą intencją było to, aby te opłaty były jak najmniejsze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze i naszą też jest.

Posel Barbara Bubula (PiS):

Są różne metody dochodzenia do tego samego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak. W takim razie wszystko już mamy wyjaśnione. Poddaję pod głosowanie poprawkę nr 4.

Kto z pań i panów posłów jest za jej przyjęciem? (6) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (1)

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek.

Opinia MSZ do jutra do godziny 14.00, bo jeśli chcemy to głosować, to musimy się dowiedzieć, co na to MSZ.

Jeśli mogę tak już zupełnie prywatnie i żebyście państwo mieli dobre samopoczucie i my, to do samego głosowania być może jeszcze zdołamy to potwierdzić, posprawdzać. Jeszcze sprawa nie jest zamknięta, choć akurat ja jestem przekonana, że tak jest.

Posel sprawozdawca bez zmian – pani poseł Kamińska.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie.